

Sygn. akt III AUa 764/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 kwietnia 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Kruszevska

Protokolant: Bartłomiej Sarna

po rozpoznaniu w dniu 6 kwietnia 2023 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z wniosku K. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K.

przy udziale M. O.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 19 lutego 2019r. sygn. akt VII U 1283/18

1. zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie, zasądzając od K. K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
2. zasądza od K. K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Anna Kruszevska

Sygn. akt III AUa 764/19

UZASADNIENIE WYROKU Z 6 KWIETNIA 2023 R.

Sąd Apelacyjny w Krakowie rozpoznawał apelację Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 19 lutego 2019 r. sygn. akt VII U 1283/18, zmieniającego zaskarżoną przez K. K. decyzję i stwierdzającego, że M. O. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresach od 1 października 2012 r. do 30 czerwca 2013 r., od 1 września 2013 r. do 30 czerwca 2014 r., od 1 września 2014 r. do 30 czerwca 2015 r. oraz od 21 września 2015 r. do 31 października 2015 r. jako zleceniobiorca u płatnika składek K. K..

Spór w niniejszej sprawie dotyczył prawnej oceny czterech umów, które zawierała odwołująca z M. O. na początku lat szkolnych: (...), (...), (...) i (...) na opracowanie i wykonanie autorskiego programu (...) w przedszkolu, prowadzonym przez K. K.. Sąd pierwszej instancji przyjął – za stronami umów – że były to umowy o dzieło, podczas gdy organ rentowy zakwalifikował je jako umowy zlecenia i tytuły do objęcia M. O. ubezpieczeniem społecznym.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. wniósł w apelacji o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania K. K. zarzucając:

- naruszenie przepisów prawa procesowego, tj art. 233 §1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, że przedmiotem umów zawieranych przez odwołującą z zainteresowaną był sam program choreograficzny podczas z zebranego materiału dowodowego wynika, że przedmiotem tym były cykliczne zajęcia taneczne z dziećmi i występ obrazujący osiągnięte efekty nauki, co skutkowało błędnym uznaniem, że zawarta pomiędzy odwołującą i zainteresowaną umowa była umową o dzieło, a nie umową o świadczenie usług,
- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj art. 627 k.c., art. 734 §1 w zw. z art. 750 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, skutkujące przyjęciem, że sporne umowy były umowami o dzieło, a nie umowami o świadczenie usług,
- naruszeniem przepisów prawa materialnego, tj art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez ich niezastosowanie.

K. K. wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny w Krakowie zważył, co następuje:

Co do stanu faktycznego

Sąd Apelacyjny, ponownie analizując cały materiał dowodowy w sprawie, zaaprobował ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji w zakresie istotnym do rozstrzygnięcia apelacji i przyjął je za własne. Nie zgodził się jednak z ustaleniem, że wynagrodzenie M. O. było ustalone za każdy z 4 bloków występów i podzielone na miesięczne raty.

Okoliczność ta nie wynika ani z dokumentów, ani z zeznań świadków. Sąd pierwszej instancji musiał ją oprzeć na przesłuchaniu samej ubezpieczonej, która zeznała m.in. że jej wynagrodzenie za każdy z „bloków” wynosiło 1000 złotych. Nie sposób jednak uznać takiego twierdzenia za wiarygodne. Po pierwsze: sąd nie ustalił na czym polegał każdy z „bloków”, a według tutejszego sądu brak jest podstaw dla takich ustaleń.

W szczególności świadek M. K. wymienił w tym kontekście „dzień babci i inne imprezy okazjonalne”, a świadek M. K.-S. – „imprezy okolicznościowe, np. dzień mamy i taty, dzień dziadka”, które miały się odbywać dwa razy w roku.

Zebrany materiał dowodowy pozwolił na ustalenie, że dzieci z Przedszkola, prowadzonego przez K. K. prezentowały program, przygotowany przez M. O.:

- w 2014 i 2015 r. z okazji Dnia Babci i Dnia Dziadka (podczas jednego występu w ciągu roku)¹,
- w 2014 i 2015 r. z okazji Dnia Matki i Dnia Ojca lub z okazji Dnia Rodziny (podczas jednego występu w ciągu roku)²,
- 26 czerwca 2015 r. na „Pożegnaniu Zerówki”³
- 14 kwietnia 2015 r. na XVII Przeglądzie Dorobku Artystycznego Przedszkoli przy ul. (...) w (...) (dzieci z grupy o zaprezentowały taniec Krakowiak)
- podczas I Przeglądu Zespołów Ludowych 3 czerwca 2015 r.⁵

Trudno w tych występach zauważyć chronologię czterech powtarzających się imprez w ciągu roku. Również analiza umów o dzieło pod kątem wysokości wynagrodzenia nie pozwala na odniesienie tego ostatniego do czterech części. I tak: wynagrodzenie za okres od września 2015 r. do czerwca 2016 r. wyniosło 4997 złotych (netto – 4275 złotych), przy czym należność za wrzesień wynosiła połowę kwoty, ustalonej za każdy kolejny miesiąc. Okoliczność tą tłumaczyć może w sposób prosty fakt, że umowa została zawarta 21 września 2015 r. i miała obowiązywać dopiero od tej daty. Treść umowy wskazuje bardziej na okoliczność, że jej strony dążyły do takiego wyliczenia wynagrodzenia, żeby było wypłacone w każdym miesiącu. Nie sposób natomiast odnieść tego do twierdzenia o zapłacie za 4 „bloki”.

Jeszcze trudniej dopatrzeć się kwoty podzielnej przez 4 w wynagrodzeniu za 2012 r. (wynagrodzenie miesięczne wynosiło 654 złotych i było przewidziane za 9 miesięcy, co daje łącznie kwotę 5886 zł, która po podziale na 4 wynosi wyjątkowo nierówną i trudną do zapamiętania kwotę 1471,50 złotych).

Niezrozumiałe byłyby aneksy do umowy z 1 września 2013 r., które dotyczyły wynagrodzenia za konkretne miesiące (październik i czerwiec) oraz wypłatę wynagrodzeń wyższych lub niższych niż pierwotnie umówione również w styczniu, kwietniu i maju 2014 r. jeśli przyjąć, że strony ustalały je za każdy blok. Wydaje się, że wspomniane korekty wynikały z różnic czasu pracy, poświęconego na próby prowadzone przez ubezpieczoną w poszczególnych miesiącach.

Ten ostatni wniosek potwierdza porównanie umowy z 21 września 2015 r. z umową z 1 września 2014 r. Ta ostatnia została zawarta na pełne 10 miesięcy i wynagrodzenie za nią wynosiło 526 miesięcznie. Kwota do podziału na 4 bloki miała wynosić w 2014 r. 5260 złotych, a w roku następnym 4997 złotych, przy czym różnica miała wynikać z czasu trwania umowy, a nie wartości jej przedmiotu.

Okoliczności powyższe wskazują, że wynagrodzenie było wypłacane M. O. cyklicznie, zbliżając sporną umowę do umowy o świadczenie usług, o czym będzie jeszcze mowa niżej.

Co do oceny prawnej

Kryteria rozróżnienia umów o dzieło i umów o świadczenie usług były i są nadal szeroko omawiane w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych. Jako cechę charakteryzującą umowę o dzieło wskazuje się przede wszystkim, że jej wykonanie prowadzi do rezultatu, podczas gdy umowy o świadczenie usług polegać mają na starannym działaniu.

Kryterium rezultatu, choć mające charakter „akademicki”, często jednak w praktyce zawodzi. Usługi bardzo często (np. sprzątnięcie, naprawa, masowa produkcja), prowadzą bowiem do zauważalnych w otoczeniu zmian a zatem pewnego rezultatu, w których strony próbują upatrywać „dzieła”.

Zawodnym pozostaje również kryterium skomplikowania czynności, wykorzystanie wiedzy i umiejętności. Umowa o dzieło może dotyczyć zarówno wykonania unikalnego przedmiotu lub utworu, jak i rzeczy, nie wymagającej dla jej wytworzenia szczególnej wiedzy, umiejętności czy talentu. To samo dotyczy usług. Mogą mieć tak samo charakter wysoko kwalifikowany, jak i powszechny (zwłaszcza jeśli dotyczą czynności faktycznych).

Bardziej pomocną dla rozróżnienia dzieła i usług jest cecha samoistności rezultatu w przypadku dzieła. Dziełem jest to, co ma być niezależny od twórcy, a równocześnie stanowi samo w sobie określoną wartość. Napisana powieść czy naukowa monografia ma samodzielny byt, można z niej korzystać bez angażowania twórcy. To samo dotyczy autorskich projektów różnego rodzaju i charakteru np. projektu budynku lub biznesplanu.

Wykładni pojęcia „dzieło” można też dokonywać przy uwzględnieniu jego rozumienia w języku polskim. Czasem opis przedmiotu umowy jest oczywiście niezgodny semantycznie ze wskazanym słowem zwłaszcza, gdy jest utworzony od czasownika (np. sprzątnięcie, obsługa, wyładunek towaru).

„Dzieło” jest wyrazem wieloznacznym, jednak Słownik Języka Polskiego PWN, jako pierwsze z jego znaczeń, wskazuje: „utwór literacki, naukowy lub artystyczny, zwłaszcza o dużej wartości”. Takie też jest najczęstsze potoczne i intuicyjne rozumienie tego terminu w języku polskim. Dziełem jest przedmiot lub utwór o autorskim i twórczym charakterze, stąd w orzecznictwie te dwie ostatnie cechy uznaje się również za kryteria rozróżnienia rezultatu umowy o dzieło od rezultatu umowy o świadczenie usług.

Celem rozróżnienia obu rodzajów umów można też przywołać pewne charakterystyczne cechy obu z nich. Na przykład umowa o świadczenie usług zawierana jest zazwyczaj na określony czas i w jednostkach czasu jest rozliczana.

Wynagrodzenie jest raczej stałe, a jeśli dotyczy umowa dotyczy różnych czynności, to ma charakter uśredniony. Umowa o dzieło jest silniej przez samo dzieło, czyli jej rezultat, zdeterminowana. O ile oczywiście czas wykonania dzieła zazwyczaj jest dookreślony, to jednak jego wpływ nie ma dla samej istoty dzieła znaczenia. Zamawiający oczekuje dzieła, a czynności, nakład pracy które do jego stworzenia prowadzą, nie mają dla niego znaczenia. Ucieleśniają się one niejako w dziele, które stanowi skumulowaną wartość zarówno pracy, talentu, umiejętności jak i wiedzy twórcy.

Wykonawca dzieła nie podlega nadzorowi zlecającego dzieła podczas pracy, samodzielnie ją organizuje w miejscu i czasie, natomiast świadczenie usług wiąże się ściśle z miejscem lub czasem ich wykonywania i w tym zakresie jest od nich zależne np. godzin obsługi klientów, przebiegu procesu produkcyjnego, organizacji pracy w zespole.

Przenosząc powyższe na okoliczności niniejszej sprawy trzeba na wstępie zaznaczyć, że w postępowaniu, w którym rozstrzygany jest spór co do treści umowy, podstawowe znaczenie należy nadać dokumentowi podpisanemu przez strony, a stwierdzającym treść umowy. Wprawdzie w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych nie obowiązują ograniczenia dowodowe w zakresie przesłuchania świadków i stron co do treści dokumentu, nie sposób jednak wywodzić z tego wyłączenia zasad prowadzenia postępowania dowodowego w procesie cywilnym (art. 473 §1 k.p.c.) innych norm niż tylko wspomniane wyłączenie.

Treść pisemnych umów, które miała zawrzeć K. K. z M. O. wyraźnie wskazuje, że ich przedmiotem było opracowanie i wykonywanie autorskiego programu choreograficzno-pedagogicznego „Tańce ludowe” w okresie trwania roku szkolnego. Nie sposób doczytać się w tych dokumentach odwołania do jakichkolwiek „bloków”, „występów” czy „konkursów”. Nie ma w nich również mowy o konkretnych zespołach, z którymi M. O. miała pracować w ramach swoich obowiązków. Z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego, a także wiedzy powszechnej czy wiedzy uzyskiwanej z powszechnie dostępnych źródeł, okoliczności te nie zaskakują. Zadaniem przedszkoli, zarówno publicznych, jak i prywatnych, jest wychowanie małych dzieci w oparciu o podstawę programową. Ta ostatnia zaś – zgodnie ze słowniczkiem ustawy z 14 grudnia 2016 r. Prawo oświatowe⁶ to obowiązkowy zestaw celów kształcenia i treści nauczania, w tym umiejętności, opisanych w formie ogólnych i szczegółowych wymagań dotyczących wiedzy i umiejętności, które powinien posiadać uczeń po zakończeniu określonego etapu edukacyjnego, oraz zadania wychowawczo-profilaktyczne uwzględniane w programach wychowania przedszkolnego a także warunki i sposób realizacji tych podstaw programowych (pkt 24)⁷.

Nauczyciele w przedszkolu realizują różne programy (w placówce K. K. obowiązuje program zatwierdzony przez MEN, organizowane są tam również zajęcia dodatkowe⁸). Dzieci nabywają różną wiedzę i różne umiejętności, które są na pewno często przedmiotem dumy nauczycieli, rodziców i dziadków, zwłaszcza jeśli prezentowane są na wystawach, występach czy konkursach. Te ostatnie organizowane są we wszystkich przedszkolach, są często wpisane w kalendarz, rozpoczynający się od jesieni a trwający do wakacji, oparty na zmienności pór roku i związanych z nimi specyficznymi aktywnościami, a także na świętach, przypadających w poszczególnych miesiącach. Porządkują więc i pomagają w rocznej organizacji pracy. Są też formą przedstawienia rodzicom wyników pracy nauczycieli z dziećmi.

Obowiązkiem dyrektora placówki pozostaje zapewnienie przedszkolakom zajęć, w czasie których będą mogły realizować dany program, założenia, czy misję przedszkola, a równocześnie wypełniać zobowiązania, które dyrektor czy właściciel przedszkola zaciągnął w związku z zawieraniem umów z rodzicami dzieci. Zadaniem przedszkoli, w tym również Przedszkola B. (...), nie jest tworzenie spektakli, sztuk teatralnych, koncertów muzycznych czy występów tańców ludowych. Dzieci mogą – w ramach zabawy i nauki – tworzyć namiastki tego typu dzieł. W oddziale przedszkolnym (grupie) są jednak zespołem przypadkowym, w skład którego wchodzi dzieci mniej lub bardziej uzdolnione, mniej lub bardziej zdyscyplinowane, sprawne fizycznie, ambitne, dojrzałe, śmiałe itd. Osoba, która podejmuje się pracy z grupą, utworzoną na początku roku szkolnego, nie jest w stanie odpowiedzialnie zobowiązać się do stworzenia z takim zespołem określonego dzieła, a zatem do konkretnych rezultatów.

M. O. nie tylko nie miała wpływu na skład zespołów, z którymi pracowała, ale również była ograniczona warunkami miejsca i czasu stworzonymi przez dyrektora przedszkola dla prowadzonych przez nią prób. Nie miała zatem swobody, jaką powinien dysponować twórca.

Mając powyższe na uwadze tutejszy sąd uznał stanowisko Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, wyrażone w zaskarżonej przez K. K. decyzji za słuszne i dlatego zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 §1 k.p.c., oddalając odwołanie na zasadzie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 §1 i §3 k.p.c. oraz §9 ust. 2 (za pierwszą instancję) i §9 ust. 2 w zw. §10 ust. 1 pkt 2 (za drugą instancję) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2018 r., poz. 265)

1 Dowód: zeznania świadka M. S., złożone na rozprawie 19 lutego 2019 r., zeznania świadka M. K., złożone na rozprawie 19 lutego 2019 r., kserokopie kroniki przedszkolnej – k. 15-19 a.s.

2 Dowód: zeznania świadka M. S., złożone na rozprawie 19 lutego 2019 r., zeznania świadka M. K., złożone na rozprawie 19 lutego 2019 r., kserokopie kroniki przedszkolnej – k. 16-18, 20 a.s.

3 Dowód: kserokopia kroniki przedszkolnej – k. 22-23 a.s.

4 Dowód: karta wycieczki – k. 25 a.s., protokół z obrad jury – k. 26

5 Dowód: kserokopia kroniki przedszkolnej – k. 21 a.s.

6 tekst jednolity Dz. U. 2017, poz. 60)

7 podobne brzmienie miał art. 3 pkt 13b obowiązującej w czasie trwania spornych umów ustawy z 7 września 1991 r. o systemie oświaty

8 (...)